

Protokół Nr /2025
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 29 lipca 2025 roku

Na posiedzeniu obecni według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Rozpatrzenie skargi z dnia 30 czerwca 2025 r. w sprawie sytuacji w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Gołdapi
4. Wolne wnioski

Do pkt 1

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński. Powitał członków komisji, pracowników urzędu oraz zaproszonych gości.

Do pkt 2

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński przedstawił porządek posiedzenia.

Do porządku uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowanie przyjęcie porządku Komisji.

Członkowie Komisji w głosowaniu jawnym głosami 2 za przyjęli porządek.

Do pkt 3

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że zostało wysłane pismo do przewodniczącego klubu odnośnie uszczegółowienia punktu 1 i od 3 do 5 skargi. Zadał pewne pytania odnośnie tych punktów, które budziły wątpliwości Komisji. Otrzymał odpowiedź, że być może na dzisiejszej komisji będą pracownicy, którzy uszczegółowią te kwestie. Na sali nie pojawili się pracownicy. Na ostatnim posiedzeniu dyrektorzy szeroko starali odnosić się do ogólnej sytuacji, bo nie mieli konkretnych faktów.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że można było zaprosić pracowników ale przewodniczący stwierdził, że komisja nie jest komisją śledczą. Poniekąd słusznie. Po analizie i przemyśleniach zarówno interpretacji oraz podejścia członków Komisji stwierdzili, że to nie ma większego sensu. Komisja, później rada i tak nie jest władna, żeby rozstrzygać tą kwestię. Stosowne zawiadomienia zostały złożone przez burmistrza oraz przez klub radnych w związku z niektórymi faktami, które bezsprzecznie miały miejsce. Pozostała kwestia pozostaje do zbadania już przez właściwe organy. Można zapytać burmistrza, jakie kroki poczynił przez miesiąc, dlaczego nie powiadomił komisji o dwóch spotkaniach z pracownikami, na których skarżący byli i o których byli powiadomieni. Od wpływu skargi można zadać dużo różnych pytań, aczkolwiek finalnie i tak ani komisja, ani rada nie jest właściwym organem, mimo, że biuro prawne zakwalifikowało ten wniosek jako skargę. Sentencją komisji będzie, że rada nie jest właściwym organem i przekierowuje ją do burmistrza. Można zastanowić się, czy zobowiązać przewodniczącą do powiadomienia odpowiednich służb, organów innych niż burmistrz o zaistniałej sytuacji, żeby zbadali dogłębnie tą sprawę.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że na prośbę przewodniczącej powiadomił o dzisiejszym spotkaniu pismem do OSiR, z prośbą o przekazanie do pracowników. Z tego pisma przewodniczącej wynika, że zarówno klub miał powiadomić pracowników, jak i prośba była do niego, co uważa, że uczynił.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że 11 lipca 2025 roku skierował pismo do Państwowej Inspekcji Pracy z prośbą o rozpatrzenie możliwości przeprowadzenia kontroli w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Gołdapi. Otrzymał odpowiedź z Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie, oddział w Ełku, że aby instytucja mogła rozpocząć jakiegokolwiek pracę potrzebuje danych osobowych pracowników. W związku z tym pismem, zorganizował spotkanie w dniu 24 lipca 2025 roku w sali konferencyjnej Ośrodka Sportu i Rekreacji. Na spotkanie została zaproszona skarżący radni, którzy byli wcześniej na spotkaniach, zostali przez sekretarz poinformowani o tym spotkaniu. Poinformował pracowników, że pismo wraz z kserokopią pisma z Państwowej Inspekcji Pracy zostanie po spotkaniu złożone w biurze Ośrodka Sportu i Rekreacji i każdy będzie mógł zapoznać się z jego treścią. Poinformował pracowników, że mogą zgłosić się do pani Justyny Charkiewicz do piątku 25.07.2025 roku do godziny 13:00 w celu podpisania oświadczenia lub mogą je skierować bezpośrednio do Państwowej Inspekcji Pracy. W wyznaczonym terminie

nikt z pracowników Ośrodka Sportu i Rekreacji nie zgłosił się do pani Justyny Charkiewicz i taka odpowiedź do Państwowej Inspekcji Pracy zostanie wysłana w bieżącym tygodniu i zostanie przekazana informacja, że pracownicy mogą sami się zgłosić do Państwowej Inspekcji Pracy. Nie otrzymał informacji o tym, aby jakiś pracownik się zgłosił.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że od początku uważał, że niezasadnym było prowadzenie postępowania skargowego z uwagi na to, że tym zajmują się służby. Jako radni, jako osoby zaufania społecznego mogą wskazać kierunek, jakiś problem do rozwiązania. Uczynili to wskazując w piśmie do burmistrza, że jest taki problem i należy nim się zająć. Postępowanie skargowe może prowadzić komisja, jeżeli wpłyną dokumenty, ale nie widzi potrzeby prowadzenia przez komisję tego postępowania. Prowadzą to służby i na tym trzeba zakończyć.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że pracownicy nie zrobili zgłoszenia za pośrednictwem urzędu. Podejrzewa, że wynika to z tego, że mają bardzo ograniczone zaufanie, jeżeli chodzi o urząd i wolą zrobić to bezpośrednio. Posiada informacje, że pismo zostało przygotowane przez nich indywidualnie. Pracownicy cały czas się obawiają, cały czas sygnalizują klubowi, że problem nie ustał, a wręcz narasta. Wczorajszy wpis jednego z instruktorów pokazuje, że cały czas ten problem istnieje i pracownicy nie widzą żadnej reakcji ze strony urzędu w rozwiązaniu problemu, więc robią bezpośrednie kroki z pominięciem urzędu.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zapytał, czy został już wybrany dyrektor OSiR.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki odpowiedział, że proces cały czas trwa.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że brak rozstrzygnięcia przez ponad miesiąc naboru na stanowisko dyrektora jest poniekąd cichym przyzwoleniem na to, co się dzieje, bo pokazuje brak reakcji burmistrza. Dwóch kandydatów złożyło oferty. Burmistrz na którejś z komisji powiedział, że danego dnia będzie dokonywał wyboru. Przyspieszyli tą reakcję, żeby zasygnalizować ten problem przed dokonaniem wyboru, żeby był pełen ogląd sytuacji. Pracownicy na tym drugim spotkaniu również sygnalizowali, że cały czas jest źle.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że spotkaniu pracownicy konkretnie wskazywali czynności, jakie były wykonywane wobec nich, o rozmowach na osobności, o zdjęciach, o obserwacjach. O dziwnych rzeczach, które nie powinny mieć miejsca w zakładzie pracy. Uważa, że sprawy o których mówili, przekażą również służbom, bo do tego dąży ta cała sytuacja.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że odpowiednie organy prowadzą postępowania. Liczy, że Państwowa Inspekcja Pracy sprawdzi to i określi, czy były jakieś nieprawidłowości, czy są jakieś nieprawidłowości. Przewodniczący otrzymał zaproszenie na komisariat policji, a więc procedura się toczy. Inne postępowania toczą się w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że w punkcie 1, 3, 4, 5 zarzuty skarżących idą w tym kierunku, że to nie jest do końca sprawa Rady Miejskiej i te ewentualne zarzuty powinny zbadać właściwe organy.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że dwie kwestie są kwestiami karnymi, które powinny być rozpatrywane przez właściwy organ. Pozostałe kwestie są kwestiami pracowniczymi. Zupełnie jeszcze inną kwestią jest kwestia nadzoru burmistrza nad jednostką podległą. Na jednym ze spotkań burmistrz stwierdził, że ma niewielki aktualnie wpływ, bo nie ma dyrektora, a jest tylko wicedyrektor.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że odpowiedział wtedy radnemu, że zastępca dyrektora dzisiaj pełni funkcję dyrektora i z nim prowadzi wszystkie rozmowy oraz wydaje polecenia służbowe. Zastępca dyrektora jest powoływany przez dyrektora i to tutaj chodziło w tamtej rozmowie.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że przekaz był taki, że burmistrz nie ma wpływu, bo ma wpływ na dyrektora a nie na zastępcę. Zastępca dyrektora podlega dyrektorowi. W rozporządzeniu z 2016 roku, które doprecyzowuje regulamin organizacyjny Ośrodka Sportu i Rekreacji jest napisane, że zastępca dyrektora OSiR przyjmuje obowiązki Dyrektora OSiR w okresie nieobecności dyrektora w pracy oraz, że na stanowisku do czasu zatrudnienia dyrektora wyodrębnionego w drodze konkursu. Jest dokładnie tak, jak burmistrz teraz powiedział, a nie tak, jak powiedział wcześniej.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że jak wpłynęła do urzędu informacja klubu i wnioski pracowników OSiR to o wyjaśnienia proszono zastępcę dyrektora, aby udzielił wyjaśnień, które zostały przekazane też odpowiednim organom.

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że obsługa prawna gminy zakwalifikowała to pismo kierowane do burmistrza jako skargę na dyrektora jednostki organizacyjnej, a zatem zgodnie z art. 229 pkt 3. właściwym organem do rozpatrzenia jest Rada Gminy. Podtrzymuje opinię, że słusznie została uznana za skargę, a Rada

Gminy właściwa do jej rozpatrzenia, od strony formalnej oczywiście. Rada nie ma narzędzi, żeby te kwestie weryfikować a dodatkowo są one stosunkowo ogólnikowo określone. Mowa o rozwiązaniach, które mogą znaleźć aprobatę obsługi prawnej. Zostaje uznanie skargi za niezasadną w punktach, w których komisja nie jest w stanie zweryfikować, czy skarżący ma rację. Zatem jeśli nie jest w stanie tego potwierdzić, że skarga jest zasadna, pozostanie uznać ją za niezasadną. Drugim rozwiązaniem pozostaje przygotowanie radzie przez komisję uchwały o wezwaniu do uzupełnienia braków skargi, bo do tej pory przewodniczący wzywał zgodnie z KPA i z rozporządzeniem regulującym tryb postępowania w sprawie skarg. Nie mógł, bo nie reprezentuje organu upoważnionego do rozpatrzenia skargi, a zatem wzywać mogłaby tylko rada. Przysłuchując się pierwszej wypowiedzi przewodniczącego reprezentującego klub radnych, sądził, że wypowiedź zakończy się sformułowaniem, że skarżący wycofa skargę, skoro burmistrz zajął się już w niezbędnym zakresie i stosowne zawiadomienia poszły do organów, które mają badać te aspekty. Nie sugeruje tego rozwiązania, bo to jest w kompetencji skarżącego.

Radny Maciej Kordjak wyraził opinię, że jedno i drugie rozwiązanie nie jest właściwe. W jego ocenie skarga w całości jest zasadna, co potwierdziły spotkania z pracownikami. Pracownicy wszystkie punkty potwierdzili a kwestię basenu i obsady ratowniczej na sesji potwierdził zastępca dyrektora. To, że komisja nie brała udziału w tych spotkaniach to nie zwalnia jej z kwestii wnikienia z prawem. Być może komisja nie dołożyła właściwych starań, żeby sprawdzić dogłębnie zagadnienie. Miała takie możliwości, więc podtrzymuje zasadność skargi, czego potwierdzeniem są zawiadomienia do poszczególnych organów. Nie widzi żadnego działania, które miałyby realny wpływ i próbę zmiany sytuacji wewnątrz, która cały czas jest zła i cały czas pracownicy sygnalizują, że jest coraz gorzej.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że uwagi na prowadzone postępowania przez służby, powinno się zawiesić, albo przesunąć rozpatrywanie skargi do chwili rozpatrzenia przez służby.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że rada będzie informowana o etapach rozwoju tej sprawy, jeśli będzie rozwój tej sprawy, ale na pewno będzie informowana przez burmistrza o krokach, jakie zostały poczynione, jakie pisma do gminy wpłynęły. Odpowiadając radnemu Maciejowi Kordjakowi powiedział, że komisja stanęła na wysokości zadania, dopełnia wszelkich procedur, stosowała prawo przy rozpatrywaniu tej skargi. Skarga powinna być konkretna, zawierać fakty. Komisja zwracała się o doprecyzowanie, żeby w miarę dogłębnie zbadać skargę. Komisja nie jest komisją śledczą i nie będzie przepytwać poszczególnych osób. Był czas na złożenie dokumentów. Punkt 2 jest najbardziej precyzyjny i najprostszy do rozpatrzenia. Wskazuje nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa na basenie przez kilka miesięcy, prawdopodobnie od stycznia do połowy czerwca. Okres od maja i połowy czerwca, potwierdził na sesji Rady Miejskiej w dniu 24 czerwca 2025 roku zastępca dyrektora Tadeusz Kulikowski. Na basenie zatrudniony był tylko jeden ratownik, mimo, że obiekt przekracza metraż 25 metrów, co zgodnie z obowiązującymi przepisami nakłada obowiązek obecności minimum dwóch ratowników. Sytuacja miała miejsce zgodnie z poleceniem p.o. dyrektora OSiR Marka Taudula, który, jak wynika z ustaleń, miał świadomość naruszenia przepisów. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 23 stycznia 2012 w sprawie minimalnych wymagań dotyczących zabezpieczenia osób przebywających na obszarach wodnych, liczba ratowników wodnych powinna być dostosowana do wielkości i rodzaju obiektu, jego lokalizacji, widoczności, liczby korzystających osób oraz obowiązujących przepisów prawa. W przypadku basenu długości 45 metrów, nawet przy minimalnym przekroczeniu tego wymiaru, jak w tym przypadku 25 metrów i 3 centymetrów uznaje się go za basen sportowy, ale w praktyce decyzja o liczbie ratowników opiera się również na ocenie ryzyka i wytycznych dotyczących konkretnego obiektu. W tym przypadku ówczesny dyrektor podjął decyzję o obecności jednego ratownika.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że ostatniej komisji zastępca dyrektora OSiR Tadeusz Kulikowski wyjaśnił, że sytuacja miała miejsce od kwietnia do połowy czerwca. Takie stwierdzenie padło.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że jest prowadzony dziennik ratowników i burmistrz na spotkaniu mówił, że ma te dzienniki zabezpieczone, więc to kwestia weryfikacji. Zwrócił się o przedstawienie ich teraz i będzie można zweryfikować, jaki jest to konkretnie okres.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki zwrócił się do zastępcy dyrektora OSiR, żeby, jeżeli komisja będzie miała taką wolę, udostępnić po zanonimizowaniu imion i nazwisk pracowników, jeżeli taki będzie wymóg inspektora danych osobowych.

Radny Andrzej Gutowski zapytał burmistrza, czy nie zabezpieczył tych dokumentów u siebie, jak stwierdził wcześniej.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki odpowiedział, że ma i są udostępnione dla użytku urzędu. Dla komisji prosi o przekazanie dokumentów przez zastępcę dyrektora. Są harmonogramy jednostronicowe, na których znajduje się lista ratowników, do tego konkretne obecności poszczególnych osób na basenie.

Radny Andrzej Gutowski zapytał burmistrza, czy posiada wszystkie dokumenty w gminie.

Burmistrz Gołdapi Konrad Kazaniecki powiedział, że sprawę w tym toku do posiadanych dokumentów prowadził zastępca burmistrza. Nie wie, czy zwrócił dokumenty po spotkaniu, czy je posiadał. Po powrocie zastępcy burmistrza z urlopu przekaze radnym taką informację.

Radny Andrzej Gutowski zwrócił się, aby przekazać radzie czy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wszelkie materiały, które zostały zgromadzone.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że co do pozostałych punktów zgadza się z opinią radcy prawnego, że komisja nie ma podstaw, żeby uznać ich zasadność.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że nie można uznać tego za zasadne i nie można też uznać za niezasadne do momentu wyjaśnienia tego przez służby.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zapytał, czy Komisja może odnieść się do jednego z punktów, a pozostałe zostawić do rozpatrzenia po decyzjach odpowiednich instytucji.

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że instytucja zawieszenia postępowania zgodnie z KPA ma zastosowanie do postępowań administracyjnych, które zaczynają się wszczęciem postępowania, wydaniem decyzji w sprawie. Przepis o zawieszeniu postępowania na wniosek strony postępowania może mieć zastosowanie ale odniesieniu do skarg nie znajduje odniesienia do przepisów o zawieszeniu postępowania. Czasem napotkiwane są uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego, które dopuszczają jakieś takie ewentualności, które wprost z przepisu nie wynikają. Odpowiedź na pytanie prawne, czy można zawiesić postępowanie w sprawie rozpatrzenia skargi wymagałoby potwierdzenia od strony prawnej. Pytanie, czy będzie wniosek skarżącego o zawieszenie postępowania skargowego, bo to do podstaw zawieszenia miałyby znaczenie.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że gdy inspekcja pracy stwierdzi, że było naruszenie przepisów prawa pracy to czy to nie będzie wystarczającym zakończeniem sprawy. Ewentualnych konsekwencji, jako komisja czy rada nie wyciągną.

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że potwierdzi się możliwość zawieszenia postępowania to wątpi, czy ewentualne rozstrzygnięcia innych uprawnionych organów dadzą podstawy do uznania skargi zasadnej czy niezasadnej, bo rozstrzygnięcia mogą być specyficzne. W indywidualnych sprawach mogą być nieudostępnione radzie. Mogą zawierać takie sformułowania, które nie dadzą odpowiedzi radzie na to, czy skarga jest zasadna czy nie. Będzie to potwierdzanie faktów czy oceny prawnej dokonanej przez inny organ, który już tej oceny na własnym polu dokonał. Nie taki jest cel postępowań skargowych.

Wiceprzewodnicząca Komisji Janina Pietrewicz powiedziała, że na ostatnim posiedzeniu radny Andrzej Gutowski powiedział, że postara się o nazwiska osób, może zechcą udostępnić. Zapytała, czy rozmawiał z tymi osobami.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że jak przyjdą to udostępnią. Nie może ich zobowiązać do tego, żeby przyszli. Jeżeli chcą, przyjdą, powiedzą.

Wiceprzewodnicząca Komisji Janina Pietrewicz powiedziała, że Komisja nie ma w danej sprawie „twardych dowodów”.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że Komisja nie jest w stanie rozpatrzyć tych punktów w tym momencie. Punkty będą rozpatrywane praktycznie przez inne organy. Komisja nie może stwierdzić, że skarga jest zasadna, ale z drugiej strony trudno powiedzieć, że jest niezasadna, jak rada/komisja nie jest właściwa do rozpatrywania tych skarg.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że jeżeli uzna się za niezasadną, to znaczy, że nie widzi w ogóle potrzeby zbadania tej sprawy, więc taki zapis nie wchodzi w grę. Zwłaszcza, że te ogólnikowe zapisy konkretnie zostały potwierdzone dwukrotnie przez pracowników na spotkaniach, na których był burmistrz. Większość anonimowych ankiet też wskazała na takie a nie inne sytuacje. Nie można zapisać, że jest to niezasadne, skoro ma dokumenty, które pośrednio zostały wypracowane przez urząd. Jest zasadność na podstawie spotkań, rozmów i ankiet. Burmistrz złożył zawiadomienie do PIP, więc nie wyobraża sobie, żeby można przyjąć interpretację, że jest to niezasadne, a jednocześnie idzie zawiadomienie o podejrzeniu, wyjaśnieniu kwestii do Państwowej Inspekcji Pracy.

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że widzi negatywne skutki takiego stwierdzenia, że skarga jest niezasadna, ale propozycja tej treści opierałaby się przede wszystkim o to, że komisja nie miała wystarczających dowodów na to, żeby potwierdzić zasadność tej skargi. Czy anonimowe ankiety są dowodem na to, że ta skarga jest zasadna to jest kwestia oceny już niekoniecznie prawnej, ale takiej typowej, kto jest przekonany, że anonimowa anketa może stanowić o zasadności i którego z punktów. Zasugerował, że anonimowe ankiety nie będą wystarczające dla uznania, że ktoś jest naprawdę winny niewłaściwego zarządzania jednostką w zakresie określonym w skardze, bo można pokrzywdzić osobę, która w tym czasie zarządzała jednostką. W tej sytuacji jest patowa sytuacja, bo ani uznanie skargi za zasadną, ani niezasadną nie jest wystarczającym merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy. Posługując się sformułowaniem, że rada nie jest właściwa do rozpatrzenia to widzi różnicę między tym, jak skarżący posługują się sformułowaniem, że rada nie ma narzędzi, żeby to zweryfikować. Nie widzi podstaw do przekazywania zgodnie z właściwością do innych instytucji. Jeżeli zawiadomienia już poszły, więc mniema, że cel skarżących jest osiągnięty w tym sensie to pozostawienie punktu 2 tej skargi wydaje się, że to byłoby to jedyne rozwiązanie, które potencjalnie byłoby zgodne z prawem.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że temat został wywołany, komisja i rada nad tym się pochyli. Burmistrz zajął się sprawą, odpowiednie organy zostały powiadomione. Cel poniekąd został osiągnięty.

Radny Andrzej Gutowski powiedział na początku, że pismo skierowane było do burmistrza, informacyjnie, żeby wiedział, co się dzieje w jednostkach. Jeżeli są prowadzone postępowania a inny organ śledczy prowadzi dany temat, to rozwiązanie tematu, czyli ustalenie faktów mija się z celem komisji. Zrobi to organ do tego uprawniony, czyli policja, czy PIP.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że zastanawia się nad wycofaniem punktów poza drugim. Muszą przedyskutować to na forum klubu.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że problem został naświetlony i należy go rozwiązać.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zwrócił się o przedyskutowanie kwestii wycofania punktów ze skargi i pozostawienie pkt 2 i poinformowanie Komisji o podjętej decyzji.

Komisja w toku dyskusji ustaliła kolejny termin posiedzenia.

Do pkt 4

Brak wolnych wniosków.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała

Katarzyna Krusznis

Przewodniczący Komisji

Wojciech Hołdyński